Nr. 50 (1424). Cena 400 mk. **Włocławek, sobota dnia 3 marca 1923 r.** **Rok VI**

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata: na miejscu mk. 9000, na prow. mk. 10200. Za odnoszenie do domu dolicza się 1200 mk.
Ogłoszenia za wiersz nonparel. Pierwsza strona 450 mk., druga i trzecia 350 mk. czwarta 8-łamowa 150 mk. Ogł. drobne po 150 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie. Najmn. ogł. 1500 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez cznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Uderzające podobieństwo chwil.

Znane są powszechnie i pamiętne na zawsze patrjotyczne manifestacje warszawskie z r. 1861, które skończyły się wybuchem powstania styczniowego. Może mniej powszechnie, ale jednak szeroko znane jest również stanowisko ówczesnego arcybiskupa warszawskiego, ks. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, wobec tych manifestacji, jako i o ile wkraczających na grunt kościelny i narażających przez to najświętsze interesy Kościoła w Polsce kongresowej, pośrednio zaś także i Jej samej.

Były to, bądź co bądź, manifestacje partyjne, o charakterze lewicowym, w intencjach kierowników zakulisowych czerwone. I jeśli, mimo to, czcimy je i kochamy wszyscy, to dlatego, iż odróżniamy w nich przewijającą się przez nie, amarantową wstęgę płomiennej miłości Ojczyzny ze strony manifestujących tłumów.

Rozczerwieniona rewolucyjnie przez ukrytych menerów opinja patrjotyczna potępiła ks. arcybiskupa za jego przeciwstawienie się tym manifestacjom i ukrytym jej celom, jakkolwiek łagodne, ojcowskie, choć i po ojcowsku stanowcze. I jakkolwiek ks. Feliński jednocześnie w obronie swojej owczarni ucierał się z wilkami carskiemi: Lüdersami i Piłsudskimi.

Powstanie wybuchło. Napiętnowany mianem carskiego rządowca, arcybiskup pisze do Aleksandra II swój wspaniały, przedziwny, nacechowany prostotą dziecięcą i zarazem mędrczą, list, w którym, niby Mojżesz za grzesznym ludem wybranym do Pana, wstawia się za błądzącą Polską do srogiego cara i żąda dla Niej praw narodowych.

Car, który miał go również za „swojego człowieka", który, wysunąwszy jego kandydaturę na stolicę warszawską, naglił Rzym do jaknajszybszego prekonizowania go, tak, iż kardynał Antonelli wyraził się o jego nominacji: „C'est le premier evéque, que nous avons fait avec la vapeur"— „To pierwszy biskup, któregośmy uczynili z szybkością parową" ten car, który wrzącej rewolucyjnie Polsce rzucił groźne słowa: „Pas de reveries! Je saurai sévir!" — „Żadnych marzeń! Potrafię być srogim!" — dotknięty srogim zawodem, przeraził się i zasrożył.

Wezwany natychmiast do Carskiego Sioła, ks. Feliński nie powrócił już więcej na swoją stolicę. Wywieziony do Jarosławia, przebył tam na wygnaniu lat dwadzieścia.

Dziś każdy polak uświadomiony, narodowiec prawy, czy lewy, schyla czoło przed mądrym i nieustraszonym patrjotyzmem ks. arcybiskupa Felińskiego, przed tym wyznawcą Kościoła i Polski.

Kogóż nie uderzy podobieństwo owych minionych chwil dziejowych z chwilą dzisiejszą, jeszcze nie przeżytą, związaną z historycznemi pierwszej wielkości faktami zabójstwa pierwszego prezydenta Wolnej Polski i rozstrzelania jego zabójcy?

Podobieństwo, zgoła nie zaszczytne dla obecnego rządu polskiego, lubo, trudno to zataić, niezupełnie przychylne także i dla narodowej opozycji przeciwrządowej. Z punktu wyższego, istotnie nadpartyjnego, bo nadpartyjnego po katolicku, jest ono poprostu tragicznie bolesne.

Z tego to punktu spojrzał nasz Episkopat na dzisiejsze manifestacje patrjotyczne na gruncie kościelnym, ku czci ś. p. Niewiadomskiego.

Niestety, jak wówczas, w roku 1862, manifestująca opinja narodowa nie zrozumiała i teraz intencji Episkopatu, ujawnionej w jego znanej odezwie do społeczeństwa.

Z tej odezwy, w tonie umiarkowanej i łagodnej, wręcz delikatnej, przebija troska arcypasterska o zdrowie moralne narodu. Wolna od wszelkiej partyjności politycznej, wznosząc się ponad uczucia chwili, pochwala ona nabożeństwa żałobne, a zastrzega się jedynie przeciw manifestacjom, z nabożeństwami temi łączonym, tak, jakgdyby chodziło raczej o manifestację, niż o istotne nabożeństwo. Wyraża obawę przed niebezpieczeństwem gloryfikacji samego zabójstwa politycznego, lecz bynajmniej nie przesądza faktu bohaterskiej istotnie śmierci zabójcy. Jeżeli bowiem pierwiastek bohaterstwa w samem zabójstwie miał niewątpliwie charakter pogański, to tenże pierwiastek w akcie podjęcia śmierci przez zabójcę podniósł się już w jego duszy na poziom chrześcijański. Ale w rozegzaltowanych uczuciach manifestującego tłumu jedno z drugiem mogło bardzo łatwo ulec pomieszaniu i zamącić świadomość jego etyczną. I to właśnie jest przedmiotem obaw i zastrzeżeń Episkopatu, w zupełnej nawet zgodzie z »testamentem« ś. p. Niewiadomskiego. Zresztą, niewątpliwie chodzi mu także o niedrażnienie manifestacjami bestji lewicowej.

Odezwa przeto, będąca w mowie, bynajmniej nie bierze strony lewicy, lubo z pozoru zdaje się stawać na jednem z nią stanowisku. W niej est ono bezinteresowne i czyste, w przeciwieństwie do lewicowej obłudy, uzurpującej sobie bezczelnie ideały chrześcijańskie, jak dawne rządy carskie, jedynie w interesie swej władzy, swego politycznego stanu posiadania.

Odezwa wytrąca broń świętokradzką z ręki lewicy. Jeżeli zaś lewica i tą także odezwą wojuje, to, pominąwszy ten nowy objaw obłudy i świętokradztwa, trzeba przyznać, jest ona do tego, przynajmniej formalnie, uprawniona o tyle, o ile społeczeństwo ociąga się ze stanięciem na wysokiem stanowisku Episkopatu.

Niewiadomski, mimo wszystko, jest i pozostanie tragicznym symbolem protestu przeciw gubiącej Polskę lewicy. Ginąc bohatersko na stokach cytadeli Mikołajewskiej z wyroku, przedewszystkiem własnego, następnie i sądu polskiego i od kuli polskiej, skamieniał on w posąg Protestu i w tej posągowej pozie bohaskiej przeszedł do historji.

Ale stąd daleko do jego kanonizacji. Lewica daremnie nam ją insynuuje i sroży się przeciw treści swojej własnej insynuacji. Nie pójdziemy w ślady lewicy, kanonizującej, za jego życia, tego, który »gubi Polskę«, oraz mającej w swoim patronale kanonizowanych przez nią zabójców stójkowych i żandarmów.

Stanowisko Episkopatu, obowiązujące naród katolicki, daje tego rękojmię.

Zrehabilitowana w opinji narodowej polityka ks. Zygmunta Felińskiego rzuca wymowne światło na dzisiejszą politykę naszego Episkopatu, zaznaczoną w jego przeciwmanifestacyjnej odezwie, i pozwala nam rychlej poznać się na niej i pójść za nią.

X. Charszewski.

Niewłaściwości na tle życia szkolnego.

Kur. Warszawski wystąpił z artykułem p. t. „Państwowe i prywatne", w którym porusza niewłaściwości na tle życia szkolnego. Ze względu na żywotność poruszanych spraw, z treścią tego artykułu zapoznajemy Czytelników.

Z pośród niedomagań naszego życia, wywołanych niektóremi doktrynerskiemi, na kolanie opracowanemi ustawami sejmu poprzedniego, a którym poddaliśmy się bez oporu, uderza postanowienie konstytucji o bezpłatnem nauczaniu w szkole średniej.

Załatwiono je ryczałtem wraz z innemi pomniejszej wagi, aby zyskać zapewne poklask zwolenników wszelakiego niepłacenia, a liczba ich — nieprzeliczona. Że logika życia, interes państwa będą na tem mocno cierpiały, rzadko chyba kto pomyślał. A ponieważ rozbrat ze słusznością i sprawiedliwością w ustawach musi się pomścić na życiu i już się mści widocznie, nic zatem dziwnego, że zdrowy odruch życia polskiego domaga się usunięcia tego dziwoląga, co w raz z innemi narósł na organizmie państwa naszego.

Że początkowe nauczanie jest bezpłatne — nic słuszniejszego z tysiącznych powodów; musi być bezpłatne skoro jest przymusowe. Ale, że i szkolnictwo średnie i wyższe podciągnięto pod tę ustawę — doktrynerstwo to nie do darowania.

Według statystyki z roku zeszłego było w Polsce szkół średnich państwowych w b. zab. austrjackim 56 proc., pruskim 42 proc., (bez Górnego Śląska), rosyjskim 21 proc. (bez Wileńszczyzny), ogółem 231 państwowych, 490 zaś prywatnych.

W tych bezpłatnych jakoby szkołach średnich, państwowych płaci się jednak czesne w sumie 600 mk., w dwóch ratach za ośmiu coś kwitami.

Zważ jeno, czytelniku, nonsens manipulacji całej, pomyśl przytem, że praca sekretarza wypisywania kwitów, druczki, kwitarjusze, atrament, tusz do pieczęci drożej się chyba kalkulują, niż owo „pobieranie" czesne za rok cały.

Z tych opłat gromadzi ministerjum oświaty fundusz około 20 miljonów za rok cały z całej Polski, co w warunkach dzisiejszych nie opędzi kosztów utrzymania miesięcznego jednego tylko gimnazjum. Nie dziw zatem, że asygnuje się śmiesznie małe sumki na odbudowę i remont gmachów szkolnych, na pomoce szkolne, że niema funduszów na politechnikę w Poznaniu lub Bydgoszczy, choć się młodzież dusi w ciasnocie w dwóch pozostałych, że niema pieniędzy na poprawę żebraczych pensji nauczycielskich, skąd też najlepsze siły emigrują bądź do szkół prywatnych, bądź do innych zawodów, a szkoły państwowe pozostają bez nauczycieli bardzo ważnych przedmiotów nauczania.

Ministerjum oświaty czuje fałszywą grę w stosunku do społeczeństwa i stara się o środki naprawy — nie zawsze, niestety fortunnie. A więc przy końcu zeszłego roku szk. wydało okólnik w sprawie usuwania z gimnazjów państwowych dzieci zamożniejszych rodziców, słabe robiących postępy.

Okólnik ten, nieodwołany do dziś, jest chyba, nazwijmy to delikatnie — nieporozumieniem. Bo jakże państwo może w ten sposób klasyfikować obywateli? I co tu ma wspólnego z bogactwem lub ubóstwem szkoł?

Zdaje się, że traktując wszystkich jednakowo, państwo ma inny sposób na bogatych — kazać im zapłacić, bo mogą, a chętnie to uczynią, chcąc mieć dzieci w szkole państwowej wzorowej a taką winna być ta szkoła. Inne stawiane sprawy jest conajmniej szykaną.

Szkoła nie jest zakładem dobroczynnym, lecz naukowym, to też życie, jako wyższe ponad cyrkularze przeszło i nad tem do porządku dziennego. Kryterjum zamożności, jako pojęcia ogromnie względnego może znane jest wyższym urzędnikom ministerjalnym, w szkole decyduje poziom umysłowy dziecka, więc będą przyjmowane dzieci najlepiej przygotowane.

Tak więc przepiękna w teorji zasada szkoły średniej bezpłatnej w praktyce przeczy kardynalnym zasadom sprawiedliwości społecznej i rozumu prawnopaństwowego. A wygląda ona w praktyce tak:

Udało się rodzicom wpakować syna do gimnazjum państwowego. *) Z tą chwilą rodzice szczęśliwego malca stają obywatelami uprzywilejowanymi, wspieranymi już stale roczną darowizną czy premjum w kwocie 596.400 mk.! Inni bowiem, co im się nie udało, muszą płacić w szkole prywatnej 600 mk., z owym dodatkiem 596.000 mk., co nie jest wartością stałą, wpisy bowiem w szkołach prywatnych wzrastają co miesiąc. Wzrastają... ale nieśmiertelne 600 mk. czesnego w gimnazjum państwowem trwa od powstania szkolnictwa polskiego państwowego na wieczną pamiątkę gospodarki naszej w zakresie finansów państwa polskiego, zważywszy i tę okoliczność, że państwo płaci wpisy za dzieci pracowników państwowych, będące w szkołach prywatnych, bez mrugnięcia powieką 600.000 mk. za każde dziecko tego pracownika państwowego, gdy tymczasem z całego gimnazjum państwowego od 300 uczniów zdoła zaledwie za cały rok wydobyć 180.000 mk. Gdzie tu jest zdrowy rozsądek? Jaka rada na te nonsensy?

Dotychczas upaństwowiono niewielką liczbę szkół średnich. Na liczbę 231 składają się głównie przejęte przez państwo polskie gimnazja galicyjskie. Upaństwowiono prze-

*) Wobec natłoku mnogich rzesz kandydatów do uprzywilejowanej szkoły państwowej wyrażenie, jakiego użyłem, nie jest wcale hyperbolą.

ważnie szkoły t. zw. społeczne mające własne gmachy szkolne i bogate uposażenie w pomoce naukowe; spodziewać się należy, że liczba 231 szkół państwowych średnich tak gwałtownie podnosić się nie będzie.

68 proc. dzieci uczęszcza do szkół prywatnych, nawet dzieci pracowników państwowych. Rodzice ich również płacą podatki, ponoszą też i inne ciężary obywatelskie, ale z bezpłatnego raju państwowego gimnazjum korzystają bez żadnej racji tylko uprzywilejowani. Uprzywilejowywać jednych obywateli kosztem innych, to nie jest wcale demokratycznie, choć tę ustawę sejm arcydemokratyczny uchwalił. Przykro jest patrzeć, jak mkną powozy zbogaconych paskarzy, waluciarzy, geszfciarzy z dobrze utuczonymi paniczami do gimnazjów państwowych, gdzie płacą 600 mk. czesnego rocznie, a obok nich w nędznych ubrankach i podartych butach śpieszą tłumy ubogiej dziatwy, niosąc ostatnie grosze na drogi wpis w prywatnej szkole, a ilu z nich musi szkołę opuścić, gdyż pensja ojca zaszczupła na ten luksusowy wydatek? Czyja wina?

Sejm winien jaknajrychlej poprawić zgubną w praktyce zasadę szkoły średniej bezpłatnej. Społeczeństwo winno zrozumieć, że nie wszystko złoto co się świeci. Ministerjum oświaty zaś winno jaknajprędzej podnieść czesne, w postaci np. subwencji przymusowej na prowadzenie szkoły, zanim ustawa zostanie zmieniona, gdyż owe osławione 600 mk., to kpiny ze zdrowego rozsądku.

Wprowadźmy już raz zasadę równości wszystkich obywateli w sprawach i w... ciężarach.

Ponieważ państwo nasze walczy z trudnościami finansowemi, niechajże unika nierozsądnej rozrzutności i niczem nieuzasadnionego premjowania przeszło półmiljonem rocznie każdego dziecka w gimnazjum państwowem, przez napychanie przymusowe kieszeni jego rodziców i tak już często b. wypchanych. Przecież to i nierozsądnie i nieuczciwie.

Skoro jedni obywatele w 68 proc. mogą płacić w szkołach prywatnych za swe dzieci, niechajże płacą i ci w państwowych, jeśli nie wyższą, to przynajmniej równą stawkę.

Zniknie nieuzasadnione uprzywilejowanie jednych obywateli kosztem drugich, zniknie niepożądana, niezdrowa konkurencja między szkolnictwem prywatnem a rządowem, to ostatnie bowiem stanowczo pobije szkołę prywatną, choćby najlepszą, jeżeli nie wartością pedagogiczną i wychowawczą, to już napewno swoją.., taniością.

A nadewszystko wprowadzi się do szkoły nowy czynnik wychowawczy. Z wyrównanego do wysokości płaconego w szkołach prywatnych czesnego państwo opędzi wydatki szkolne, z sum zapłaconych chętnie przez bogatszych szkoła nie tylko będzie mogła zwalniać uboższych od częstego, ale owszem, w miarę zasług, pilności, obdarzać wielu stypendjami.

Ubodzy będą wdzięczni ojczyźnie za opiekę, za to, że umie wynagrodzić ich pilność i pracę.

A najważniejsze to, że wyjdziemy z kołowaciny nonsensu na drogę zdrowego rozsądku i praworządności.

L. Kle·i.

KOMISJA BUDŻETOWA

Na posiedzeniu we czwartek Komisja Budżetowa pod przewodnictwem p. Głąbińskiego obradowała nad projektem ustawy o karach na wypadek nieprzyjmowania marek polskich przy płaceniu zobowiązań na G. Śląsku.

P. Minister Skarbu Grabski przedstawił powody, dla których wydanie takiej ustawy jest potrzebne.

Pos. Łypacewicz (Wyzwolenie) proponował podwyższenie kary za przekroczenie ustawy do 100 milj. mk.

Projekt ustawy wraz z poprawką p. Łypacewicza uchwalono.

Następne pos. Osiecki (P. S. L.) referował projekt ustawy o emisji 6-procentowych złotych bonów skarbowych.

Pos. Czetwertyński i Zdziechowski (Zw. Lud-Nar.) sprzeciwili się uchwaleniu tej ustawy, zanim będzie przedłożony Sejmowi przez p. Ministra Skarbu projekt ustawy ramowej.

Za zgodą p. Ministra odroczono załatwienie tej sprawy do czasu, kiedy ustawa ramowa będzie Sejmowi przedłożona.

Na referanta projektu ustawy o kredycie Skarbu Państwa w P.K.K.P. i o nowej emisji banknotów wyznaczono p. Poniatowskiego (Wyzwolenie).

Ustawa o podatku dochodowym a Klub Demokracji Chrześcijańskiej.

Dnia 27 lutego rozpoczęła się na plenum Sejmu dyskusja nad szeregiem ustaw skarbowych, zgłoszonych przez p. Ministra Skarbu. Stanowisko Klubu Demokracji Chrześc. do projektu ustawy o podatku dochodowym wyrazili w imieniu swego Klubu posłowie Kwiatkowski i Romocki, których przemówienia podajemy podług stenogramu sejmowego:

P. Kwiatkowski: „Wysoka Izbo! Przy stawianiu wniosku do art. 1 i obniżeniu minimum egzyst. do 1.000.000 mk. kierował nami przedewszystkiem wzgląd na stan Skarbu Państwa, bowiem chodzi tutaj o dochód fundowany a ponadto o dochód zeszłoroczny. Rząd, obliczając dochód ten podług przeciętnej ceny żyta, doszedł do rezultatu, że wówczas gospodarstwa do 60 morgów polskich, dające 2.000.000 mk. dochodu w zeszłym roku, pozostałyby wolne od podatku dochodowego.

Proszę Panów, jeżeli sie ten art 1 porówna z przepisami dotyczącemi podatku dochodowego od dochodów niefundowanych, to każdego uderzy ogromna dysproporcja w tych przepisach. Podatek od dochodów niefundowanych, a więc od dochodów pochodzących z pracy został już w zeszłym roku zeszłoroczną marką zapłacony, a w tym roku będzie płacony tegoroczną marką. Natomiast podatek od dochodów fundowanych ma być płacony w tym roku lecz według dochodów poprzedniego roku. Jeżeli przeliczymy dochód 2 miljonów z zeszłego roku na dzisiejsze stosunki, jeżeli biorąc za podstawę przeciętną cenę żyta 17.000 mk. w roku zeszłym, przeliczymy ten dochód na dzisiejsze stosunki, kiedy cena żyta wynosi około 120.000 mk., otrzymamy jako rezultat, że dochód 2 miljony w zeszłym roku reprezentuje dochód w roku bieżącym 14 miljonów mk. Porównanie tego stanu rzeczy z przepisami ustawy, w których chodzi o podatek niefundowany, wykazuje tę ogromną dysproporcję, którą pragniemy naszym wnioskiem usunąć, jak również jeszcze jednym wnioskiem, który zgłosimy przy dalszej dyskusji do art. 23.

Proszę Panów, 14 miljonowy dochód fundowany ma w tym roku pozostać wolny od podatku. Uważamy, że w tym stanie, w jakim znajduje się Skarb Państwa Polskiego, jest niedopuszczalne, ażeby dochód tak wysoki miał być zupełnie uwolniony od podatku, tem więcej, że ustawa ani urzędników, ani robotników nie uwalnia od podatku przy tak wysokim dochodzie, lecz nawet w brzmieniu proponowanem przez Komisję Skarbową już przy 3 miljonach pociąga do podatku urzędników i robotników.

Dlatego postawiliśmy wniosek, żeby dochód niefundowany był opodatkowany taksamo, jak dochód fundowany. Wniosek nasz będzie opiewał przy art. 23, żeby 5 pierwszych skal skreślić zupełnie, to znaczy, żeby i urzędnicy i robotnicy płacili podatek dochodowy od 7 miljonów marek dochodu w tym roku, a zarazem także przy fundowanym dochodzie żeby obniżyć skalę do 1 miljona w roku zeszłym, bo wtenczas przeliczony na dochód obecny ten dochód fundowany w roku zeszłym będzie reprezentował 7.200.000 mk. dochodu w roku bieżącym. Wtedy będzie nierówność ustawy usunięta i dochód niefundowany będzie płacił ten sam podatek, co dochód fundowany.

Sądzę, że Wysoka Izba do tego się przychyli także dlatego, że ustawa obecna jest przecież obliczona tylko na jeden rok, a Skarb wymaga koniecznie pociągnięcia jaknajszerszych warstw do tego, ażeby podatki płaciły. Wniosek nasz nie obciąża zbytnio także i włościan, co wynika z tego, że słyszałem sam od reprezentantów warstw włościańskich, iż i oni w zasadzie zgodziliby się, aby chłopi do 15 ha. wolni byli od podatku dochodowego. Jeżeli weźmiemy za podstawę obliczenia proponowane przez ustawę, to chłopi z 15 ha. mieli mniej więcej 1 miljon dochodu w roku zeszłym i tych uważaliby za potrzebne uwolnić od fasji o czem możnaby dyskutować. Ale za to tych włościan, którzy mają ponad 15 ha. ziemi należy opodatkować i nałożyć na nich podatek dochodowy. Byłoby to zupełnie równorzędne postawienie dochodów fundowanych z dochodami niefundowanemi. Tem więcej należałoby proszę Panów skalę podatkową zmienić i należałoby opodatkować najszersze warstwy, że projektowana ustawa podatkowa w porównaniu do ustaw podatkowych innych krajów jest niesłychanie względna dla wszystkich podatników. Proszę Panów, w województwie śląskiem podatek dochodowy przewiduje obłożenie podatkiem daleko mniej dochodowe warstwy, od projektu, nad którym obradujemy, a maximum podatku dochodzi tam w ustawie coprawda tylko do 20 proc, podczas gdy u nas dochodzi do 35 proc., ale w ustawie województwa śląskiego gminy i ciała samorządowe mają prawo pobierać aż do 50 proc. podatku do podatku państwowego, maksymalna stopa procentowa podatku dochodzi więc do 60%, czyli do tej samej stopy, którą przewiduje ustawa podatkowa Rzeszy Niemieckiej, ustanawiająca w największej skali również 60%, a nie jak u nas 35%.

Proszę Panów, jeżeli tak wiele dyskutuje się o naprawie Skarbu Państwa, jeżeli ciągle radzi nad tem, jak naprawić naszą walutę, to istotnie, gdy się z tego punktu widzenia patrzy na ustawę podatkową, przedłożoną nam przez Rząd, to trudno oprzeć się wrażeniu, że stękały góry, a urodziła się mysz, dlatego, że cała ustawa podatkowa przewiduje wpływy z podatku dochodowego sumę 100 miljardów mk., czyli 10 miljonów mk. w złocie. Jest to nawet, gdy obliczymy tu b. Dzielnicę Pruską i Województwo Śląskie, kwota śmiesznie mała w stosunku do tak wielkiego kraju i w stosunku do potrzeb Skarbu Państwa naszego. I dlatego rozszerzenie koła podatników i wniosek, z którym się łączy także wniosek nasz do art. 6, żeby skalę od najwyższych dochodów również podwyższyć w taki sposób, by dochodziła do 50%, ten wniosek ma swoje uzasadnienie w położeniu Skarbu naszego Państwa i także w praktyce, jaką widzimy w innych krajach pod względem podatku dochodowego. I dlatego prosiłbym Wysoką Izbę, aby zechciała nasz wniosek przyjąć, a wzamian za to my gotowibyśmy uwzględnić włościan do 15 ha., jeżeli chodzi o to, aby byli uwolnieni od fasji. Jednakże wszystkie gospodarstwa ponad 15 ha. byłyby obłożone podatkiem dochodowym, a także przedsiębiorstwa drobnego handlu i przemysłu, o ile miały w zeszłym roku ponad miljon dochodu. Jeżeli Rząd powiada, że będzie później i podatek gruntowy i obrotowy podatek przemysłowy, to podatku gruntowego jesze nie mamy.

Nie wiemy co on będzie przewidywał, ale musimy uchwalać ustawę tę, którą mamy przed sobą, zaś przy podatku przemysłowym wiemy, że będzie on i tak przesunięty na konsumentów, jest to praktyka przyjęta w całym świecie, że fabrykant poprostu podatek obrotowy wystawia w rachunek odbiorcy kupcowi, a kupiec zwala go na konsumenta, i tutaj więc podatek przemysłowy nie przedstawia żadnego ekwiwalentu dla obciążenia od podatku dochodowego tych warstw, które mogą pewien podatek dochodowy płacić, to znaczy tych, którzy mieli miljon dochodu w zeszłym roku, a według dzisiejszych stosunków będą mieli ponad 7 miljonów mk. dochodu. Dlatego też proszę o przyjęcie naszego wniosku.

Dok. nast.

Kto nie staje do kontroli wojskowej

Wkrótce ukaże się obwieszczenie o stawiennictwie roczników 1883—1899 z wyszczególnieniem miejsca i daty stawiennictwa.

Nie podlegają stawiennictwu kategorje; B (chwilowo niezdolni) i D (całkiem niezdolni do służby wojskowej).

Winni stawić się do kontroli mężczyźni roczników 1883 — 1899 kategorji A, C i C1, czyli zdolni i inwalidzi zaliczeni do pospolitego ruszenia.

Stawiennictwo jest jednorazowe, a pobyt na zbiórce kontrolnej potrwa od kilku do kilkunastu godzin, a każdy ze stawiających się otrzyma książeczkę wojskową.

Przeglądowi lekarskiemu poddani będą tylko ci, którzy w wojsku nigdy nie służyli, ani w polskiem, ani w państwach zaborczych.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE

× Ataman Petlura ma się przenieść z całym swoim sztabem z Polski do Czech.

× W Krakowie wykryto wielką organizację szpiegowską na rzecz Sowietów. Na czele całej afery stali trzej kupcy — dwaj poddani polscy, jeden obcy. Wszyscy żydzi.

× Komisja konstytucyjna obradowała wczoraj pod przewodnictwem ks. posła Lutosławskiego nad sprawą zwołania soboru cerkwi prawosławnej.

× Nowy wysoki komisarz dla Gdańska, Mac Donell przybędzie do Gdańska w niedzielę.

× Dnia 2 marca odbędzie się konferencja państw bałtyckich i Polski.

× Gazeta Witosowa »Piast« ogłasza ciągle, że nie można się łączyć w pracy parlamentarnej z kołami narodowemi. Tak Witos ze swoimi ludowcami buduje Polskę!

Z CAŁEGO ŚWIATA

× Na wieść, że niemiecka firma Kruppa ma wyrabiać lokomotywy dla kolonji angielskich, w Anglji powstało wielkie niezadowolenie.

× W Kupferdroh władze francuskie zaaresztowały 3 osobników, przy których znaleziono 369 miljonów marek, przeznaczonych, jak się zdaje, na poparcie strajku urzędników.

× Kawalerja włoska zajęła w Trypolisie miejscowość Misrats położoną w odległości 200 klm. na wschód od miasta Trypolisu. Stwierdzono, że okopy powstańców były budowane przy pomocy oficerów niemieckich.

× Małżonka b. cesarza Wilhelma II zamierza zamieszkać na wiosnę w zamku Achileion na Korfu, gdzie podobno zamierza się przenieść i ekskajzer.

× Senat gdański wystąpił do sejmu dla upoważnienia senatu do dalszego wypuszczenia pieniędzy miejskich do wysokości 3 miljardów 600 miljonów marek niemieckich.

× Gen. Degoutte powiedział dziennikarzowi holenderskiemu: »Jeśli za 1,000 lat Niemcy nie wypełnią swych zobowiązań, za 1,000 lat będziemy jeszcze w Ruhrze.

× Pewien bankier niemiecki w Düsseldorfie oświadczył w rozmowie z korespondentem »Daily Mail«, że rząd berliński postanowił obracać złoto, które było przeznaczone na spłatę odszkodowań—na operacje mające na celu podwyższenie kursu marki.

× W Essen zaaresztowana została rodzina ks. Lippe przez francuskie władze okupacyjne za zachęcanie urzędników do strajkowania.

× Międzysojusznicza komisja nadreńska zabroniła wjazdu do terenu okupowanego komuniście rosyjskiemu Radkowi i jego towarzyszom.

Co niesie dzień?

MARZEC **3** SOBOTA

Dziś: Kunegundy cesarz. Słow.: Pakosława.
Jutro: Głucha. Kazimierza królew.
Wschód słońca o g. 6.22
Zachód o g. 17.24
Wsch. księżyca o g. 18.8.
Zachód o g. 6.25.

Rekolecje dla niewiast odbędą się w parafjalnym kościele św. Jana dnia 5, 6, i 7 marca to jest w poniedziałek, wtorek i środę o godzinie 7-ej wieczorem. Spowiedź w czwartek o godz. 5 po południu.

Podziękowanie. Wszystkim, którzy tak chętnie i ofiarnie składali datki na listę dla najbiedniejszej dziatwy szkoły powszechnej № 13, a wszczególności W-nemu Dyrektorowi Celulozy p. Mioszewskiemu za dar w sumie 50,000 mk. składa serdeczne podziękowanie opieka tej szkoły. *Marja Kowalewska.*

Z zebranej sumy według listy 354,100 mk. opieka zakupiła fartuszki, pończochy, koszulki i piśmienne materjały. Dary te zostały rozdane wobec zebrania rodzicielskiego w dniu 28.II w szkole № 13. Rozradowane miny, łzami wzruszenia zachodzące oczy biednej dziatwy — niechaj będą największem słowem podzięki dla ofiarodawców.

Koncert na wpisy młodzieży Semin. Naucz. z udziałem znakowitej solistki p. Kinowskiej odbędzie się w niedzielę dn. 4 marca o godz. 5.30 w sali aktowej Gimnazjum męskiego. Sądzimy, że społeczeństwo polskie poprze usiłowania młodzieży tej upośledzonej uczelni i stawi się gremjalnie na koncert, gdzie naprawdę spędzi mile kilka chwil.

Zaćmienie księżyca. W sobotę 3 marca nastąpi częściowe zaćmienie księżyca. W maksimum fazy zaćmienia będzie mniej więcej trzecia część tarczy (faza 0.37). Wejście w półcień nastąpi o godz. 2 m. 13 w nocy, wejście w cień o godz. 3 min. 28. Środek zaćmienia przypada na godz. 4 min. 32. Wyjście z cienia na godz. 5 min. 36, wyjście z półcienia na godz. 6 min. 51. Pełnia księżyca o godz. 4 min. 4.

N. P. R. istnieć będzie jeszcze tylko 2 lata. »Prawda« organ Narodowej Partji Robotniczej w numerze 32 z dnia 2 lutego r. b., podała inserat treści następującej:

»Świat się skończy 1925 r. podają do wiadomości interesującym się zagadnieniem Pisma Świątego, że są do nabycia książki p. t. wyżej wymienionym. Książka ta napisana przez amerykanina J. F. Rutherorda, w której on udowodnia, że przychodą nadzwyczajne czasy dla całej ludzkości«.

A więc jeszcze tylko 2 lata, potem koniec z N. P. R. Cóż będą robić filary N. P. R. we Włocławku i dokąd oni pójdą?... Czy nie będą szukać ratunku u p. Rutherorda, a może nawet w partji »proletarjatu miast i wsi«?..

Reklama Ciechocinka we Włocławku. Ukazał się plakat-afisz Ciechocinka wykonany artystycznie w zakładach graficznych B. Wierzbicki i S-ka w Warszawie, według rysunku art. mal. prof. Jacka Sobieraja. Afisz ten umieszczony został na dworcach kolejowych i w większych lokalach publicznych.

Sejmik włocławski mając na względzie wprowadzenia w czyn uchwał swych zaangażował do Wydziału Drogowo-Budowlanego będącego pod naczelnym kierownictwem inż. J. Dobrzeleckiego, celem kontynuowania dalszej budowy dróg i mostów w pow. Włocławskim, technika p. Stanisława Czerwińskiego i do budowy projektowanych przez sejmik szkół powszechnych technika p. Brzozowskiego.

Należy zaznaczyć, że gorliwe zajęcie się dziedziną techniczną, w powiecie, należy przypisać inżynierowi budowniczemu p. J. Dobrzeleckiemu.

Budowa fabryki. W tych dniach rozpocznie się budowa fabryki osi braci Szwarc przy ul. Kapitulnej. Cały materjał do budowy jest przygotowany. Roboty murarskie zostały powierzone majstrowi Wróblewskiemu. Budowa ma być wykończona na dzień 1 lipca.

Z Rady Miejskiej. Prezydjum Rady Miejskiej prosi pp. Radnych i członków Magistraty o przybycie na posiedzenie mające się odbyć w poniedziałek 5 marca o godz. 8 wiecz. w sali Magistratu.

Osobiste. Były nauczyciel szkół powszechnych w Mińsku Mazowieckim p. Bębnowicz przyjęty został na głównego referenta do miejscowego Magistratu.

Odczyt. W dniu dzisiejszym t. j. w sobotę p. podprokurator dr. Gelernter wygłosi w sali Stow. Urzędników Państw. (Kaliska 1) odczyt na temat: »Położenie prawno cywilne kobiety« zamężnej w świetle naszych ustaw. Odczyt wygłoszony będzie w formie b. popularnej i rozpocznie się punktualnie o godz. 8-ej wiecz. Bilety wejścia po 1,000 i 500 marek przy wejściu.

Otwarcie apteki. W niedługim czasie otwarta zostanie apteka na ul. Kapitulnej. Będzie to wielką wygodą dla mieszkańców przedmieść Kokoszki i Bularki.

Rozwiązanie Rady Miejskiej. Na zasadzie rozporządzenia Ministerjum Spraw Wewnętrznych rozwiązana została Rada Miejska m. Dobrzynia nad Drwęcą z powodu zdekompletowania. Wybory do Rady Miejskiej zostały wyznaczone na 25 lutego, lecz z powodu małego zaintaresowania się niemi ogółu nie doszły do skutku.

Wysokość płac robotników magistratu. Wykwalifikowany żonaty robotnik pobiera dziennie 8,850 mk., rzemieślnicy I k. 13,335 mk. dziennie, II k. 11,865 mk. dziennie, III k. 10,813 mk. dziennie, kobiety robotnice 4,425 mk.

Przewidziana redukcja. Magistrat powiadomił zarząd elektrowni i zarząd cegielni miejskiej, że z dniem 1 kwietnia przystąpi do redukcji robotników tych instytucji.

Uruchomienie garbarni w Gombinie. Nieczynna od kilku lat garbarnia p. Szneidra w Gombinie w tych dniach zostanie uruchomiona.

Dla wiadomości dozorców domów. Przypominamy pp. dozorcom rozporządzenie władz policyjnych, obowiązujące do usuwania lodu i nieczystości na powierzonych im odcinkach. Za niestosowanie się do powyższego dozorcy pociągani będą do odpowiedzialności karnej.

Wypadek. Podczas próby na przedstawieniu amatorskiem w sali Makabi spadł ciężarek na nogę amatorowi Deitscherowi. Deitschera odesłano do własnego mieszkania.

Świętokradztwo. Z kościoła w Dobrzewicach powiatu Lipnowskiego skradziono puszkę z komunikantami i naczynie platerowane do wody. wartości 500.000 mk.

Rewizja. Z polecenia nadkomisarza policji państwowej p. Micińskiego, funkcjonarjusze policji pod przewodnictwem aspiranta Cieślikowskiego, dokonali kontroli dowodów osobistych zespołu cyrkowego z ul. Gęsiej. Kontroli dokonano w samym cyrku, jak również w hotelu „Wajażer" w mieszkaniach personelu cyrkowego.

Z targu. W dniu 2 marca na targu miejscowym płacono za korzec pszenicy 180,000 mk., korzec żyta 110,000 mk., korzec owsa 85,000 mk., korzec jęczmienia 85,000 mk., korzec tatarki 90,000 mk., korzec kartofli 12,000 mk., funt masła 7,000 mk., mendel jaj 4,500 mk., litr mleka 700 mk.

Zatrzymanie. Onegdaj nocą zatrzymany został przez patrol policyjny Stefan Kosmecki, który skradł w fabryce nawozów sztucznych przy ul. Ceglanej 10 panewek wartości 500.000 mk. Kosmeckiego osadzono pod kluczem.

Człowiek miłujący nadewszystko czystość. Na placu, należącym do nieruchomości № 23 przy ul. Starodębskiej, wykryto zdechłego konia, z którego skórę ściągnięto. Policja powiadomiła czyściciela i padlinę zabrano zaś na właściciela placu spisano protokuł.

Okradanie dzieci. Dnia 1 marca, gdy dzieci, uczęszczające do ochronki przy katedrze, po skończonej nauce wracały do domu, jakaś kobieta zerwała jednej z dziewczynek czapeczkę z głowy i uciekła.

Dziewczynki zaskoczone tym niezwykłym napadem, nie wiedziały co czynić i złodziejka poszła sobie ze zdobyczą spokojnie do domu. Należałoby pouczyć dzieci, aby w takich wypadkach zwróciły się o pomoc do osób starszych, przechodzących ulicą i ułatwiły w ten sposób schwytanie złodzieja.

Zachodnia Polska a Kontraktowe Targi Kijowskie.

Niezmierne zapotrzebowanie towarowe olbrzymiego rynku rosyjskiego było przyczyną, że powołano do życia nowe kontraktowe Targi Kijowskie. Oficjalny ich termin ustalono na czas od 15.II. do 1.IV. 23 r.

Polska, posiadająca dobrze rozwinięty przemysł własny, który już dziś częściowo produkuje na eksport, jest wybitnie zainteresowana sprawą pokrycia ekonomicznych potrzeb w Rosji.

Tyczy to oczywiście także Polski Zachodniej, którą na Kontraktowych Targach Kijowskich reprezentować będzie oficjalny delegat Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego. Delegat Targu Poznańskiego, p. Inż. Wiktor Lipski, spółwłaściciel znanego Domu Handlowo-Przemysłowego Inż. W. Lipski, W. Kozietulski i S-ka w Poznaniu, Grottgera 3, wyjeżdża do Kijowa około 1 marca rb.

TELEGRAMY.

Zaniedbanie portu gdańskiego.

Szykanowanie Polski.

GDAŃSK, 2.3. (A.W). Na ostatniem miesięcznem zebraniu kupców polskich i przemysłowców w Gdańsku sekretarz Związku pułk. Kochański wygłosił referat porównawczy na temat portu gdańskiego. Zaznaczył on, że od czasu kiedy Gdańsk został wolnem miastem nie uczyniono nic, by sprawność portu powiększyć. Z uwagi na brak magazynów i spichrzów towary składają się w berlinkach. Brak urządzeń technicznych powoduje podrożenie towaru o 20 proc. Senat Gdański rozmyślnie powstrzymuje wszelkie usiłowania w kierunku rozbudowy portu. Jest wprost absurdem, aby 300 tysięcy ludności gdańskiej miało w Radzie portu te same prawa, co i Polska naród 28 miljonowy. Gdańsk usiłuje zwalić ciężar administracji portu na konsumenta polskiego drogą podwyższania stawek portowych, wskutek tego stanu rzeczy szereg przedsiębiorstw polskich, zwłaszcza wobec wrogiej postawy Gdańska względem kupiectwa polskiego i szykan przenosi się do innych portów.

Francja a Rosja.

Dalsze rozważania dzienników.

PARYŻ 2.3. Pat. Prasa w dalszym ciągu omawia sprawę ewentualnego zbliżenia francusko-rosyjskiego. Teza wysunięta przez »Ere Nouvelle«, „Z Moskwą przeciwko Berlinowi" zdaje się znalazła już kilku zwolenników »Echo de Paris«, »Firago«, „Gaulois", „Echo National" wykazują w dalszym ciągu bezpodstawność nawiązywania stosunków ekonomicznym z Rosją — »spróchniałą« pod względem gospodarczym.

Idea nawiązania stosunków ekonomicznych z Rosją znalazła wielu zwolenników we francuskich sferach kupieckich. »Les Echos«, donosi, że 200 przedstawicieli kupiectwa, zebranych w lokalu redakcji »Les Echos« przyjęto rezolucję, wzywającą Rząd, aby nie zaniedbywał żadnej sposobności w celu przygotowania gruntu dla zbliżenia Francji z Federacją, Rosyjską, które to zbliżenia odpowiadałoby interesom obu stron.

Francuzi zwyciężają.

DUSSELDORF 2.3 Pat. Przyjmowanie kolejarzy niemieckich odbywa się na razie na małą skalę z powodu ostrej selekcji, prowadzonej przez władze francuskie, które stosują system kolejności. We środę przyjęto 113 kolejarzy.

Na zebraniu strajkujących, które odbyło się we środę w Düsseldorfie. wygłoszono gwałtowne przemówienia przeciwko konclerzowi Cuno.

Zaopatrywanie w żywność zagłębia Ruhry odbywa się w sposób zadowalający. We środę przybyło do zagłębia Ruhry 394 wagonów z artykułami żywnościowemi. W ten sposób zagłębie Ruhry jest najlepiej zaopatrzone w żywność ze wszystkich okolic Niemiec. Wobec tego, że sytuacja w sąsiednich okolicach przedstawia się mniej pomyślnie, na teren zagłębia przybywa wielu robotników, którzy szukają tu pracy i lepszych warunków aprowizacyjnych.

Flotyla Renu została powiększona o parę statków holowniczych, wobec czego składa się ona obecnie z 40-tu statków.

Niedoszły prezydent prof. Baudouin de Courtenay z Niemcami.

KATOWICE, 2.III (Rzeczpospolita). Tutejszy organ centrowców niemieckich „Oberschlesischer Courier" ogłasza w swym wczorajszym numerze artykuł prof. Baudouin de Courtenay, w którym określa on Śląsk i Pomorze jako terytorja etnograficznie niepolskie, co pismo to skwapliwie podkreśla. Artykuł ten wywołał w tutejszych kołach polskich ogromne wzburzenie i przypomniał że p. Baudouin de Courtenay był kandydatem na Prezydenta Rzplitej ze strony mniejszości narodowych, które następnie przerzuciły swe głosy na ś. p. Narutowica i tymi głosami przeprowadziły jego wybór. W kołach narodowych stawiają sobie pytanie, czy prof. Baudouin de Courtenay jest zdecydowanym wrogiem Polski, czy też człowiekiem niepoczytalnym, bo przecież przy zdrowych zmysłach nie można nie wiedzieć że Zachodnia Polska to gniazdo Polski. Koła te przypuszczają, że koła profesorskie zaprotestują przeciwko tym twierdzeniom przynoszącym szkodę Państwu Polskiemu.

Podtrzymywanie oporu.

Terror i konfiskaty.

BERLIN, 1.III. Urzędowo donoszą, że według krążących pogłosek pószczegól. firmy niemieckie w obszarach okupacyjnych podporządkowały się zarządzeniom władz okupacyjnych

i wobec tego mają prawo po opłaceniu 10-ciuprocentowego podatku wysyłać transporty towarów do niezajętych części Niemiec. Rząd Niemiecki ma zamiar towary, które tą drogą dostałyby się z zajętych obszarów przy pomocy władz francuskich i po opłaceniu podatku władzom okupacyjnym bezwzględnie konfiskować, a przeciwko kupcom wdrożyć postępowanie karne. Towary te będą skonfiskowane na rzecz państwa, a nazwiska kupców będą ogłaszane w całej prasie niemieckiej.

W sowietach walka z rządem nie ustaje.

MOSKWA. W Moskwie wykryto na wielką skalę zorganizowaną antysowiecką akcję. W skład tej tajnej organizacji wchodziło bardzo wielu robotniczych przedstawicieli i członków służby państwowej. Rewizje odkryły skład broni i drukarnie, gdzie drukowały się wszystkie odezwy antysowieckie.

Podczas najścia władz sowieckich na składy broni doszło do walki wręcz, podczas której ciężko raniono kilku agentów państwowego urzędu politycznego.

Sprawa wschodnich granic Polski.

BORDEAUX, 1.3 PAT. PR. Konferencja ambasadorów postanowiła na odbytem dziś rano posiedzeniu zbadać sprawę wschodnich granic Polski.

W sowietach padł strach na artylerzystów i ich składy wybuchowych materjałów.

MOSKWA. 2.3. Rewolucyjny wojenny sowiet wydał rozporządzenie wzmocnienia ochrony wszystkich artyleryjskich składów i magazynów materjałów wybuchowych. Rozporządzenie to wywołane zostało niedawnym wypadkiem usiłowania zamachowego w celu podpalenia moskiewskich artyleryjskich składów.

Podżegacze wojenni.

HANNOVER 2.3 Pat. Hindenburg, przemawiając na tutejszem kongresie włościańskim oświadczył m. in.: Nie zapomnijmy, że jesteśmy Niemcami. Walczyć będziemy dopóty, dopóki choć jedna szabla pozostanie nam w ręku, dopóki pozostanie nam choć jeden sztandar. Lepiej jest poledz z honorem—aniżeli żyć z hańbą—zakończył Hindenburg.

Pożyczka dla Polski w senacie francuskim.

PARYŻ 2.3 Pat. W kancelarji senatu złożony został projekt ustawy, upoważniającej rząd do udzielenia Polsce kredytu do sumy 400 milj. franków.

Międzynarodowy zjazd masonerji w Warszawie.

Przed dwoma laty powstało w Warszawie »Stowarzyszenie wolnomyślicieli«, wśród którego założycieli był i niefortunny kandydat na prezydenta Rzplitej, Jan Baudouin de Courtenay, senator socjalistyczny Posner i in.

Z ramienia tego stowarzyszenia jeździł niedawno jeden z członków stowarzyszenia, D. Jabłoński, do Brukseli i tam porozumiewał się z radą międzynarodową organizacji »wolnomyślnych« w celu urządzenia i porządku dziennego »międzynarodowego zjazdu wolnej myśli« który się ma odbyć w lipcu b. r. w Warszawie.

Głównymi punktami zjazdu będą:
1) Szkoła i religja.
2) Sumienie i państwo.

Niechybnie zjazd ten będzie miał na celu zapoczątkowanie walki religijnej w Polsce.

RYNEK PIENIĘŻNY.

Giełda warszawska w dniu 1. III.

Dolar	39.200
Funt szterling	188.000
Frank francuski	2.450
Marka niemiecka	1.72½
Korona czeska	1.275
Frank szwajcarski	7.500
Korona austrjacka	60 00

Zawiedziony.

Witos ma nos duży,
Większy jeszcze spryt
Każdy z nich mu służy
Do wejścia na szczyt.

Lecz gdy nieraz godzi
Nie prosto lecz w skos,
I spryt go zawodzi,
I psoci mu nos.

Chcąc być prezydentem,
Różnych szukał dróg,
Lecz za bele skrętem,
Ciężej chodził pług.

Ósemkę chciał zmusić,
By poparła go,
Lecz niestety, skusić
Nie mógł jej swą grą.

Podciął własne wpływy,
Zbrzydził własny klub
I dziś nieszczęśliwy
Targa się za czub.

Bo przez manewr taki,
Przez chybianie strzał,
Źle się znów we znaki
Całej Polsce dał.

Er.—El.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Witold Kraszewski w Toruniu. Za artykuł dziękujemy serdecznie. Ukaże się w najbliższym numerze. Poleciliśmy wysyłać Słowo Sz. Panu. Polecamy się pamięci.

OFIARY.

Złożono w Administracji Słowa Kuj.

W dniu imienin p. prof. Kazimierza Mętlewicza, zamiast podarku składa 60,000 Mk. na instytut przeciwgazowy, klasa 4 realna.

Obwieszczenie.

Na podstawie rozporządzenia Władz Magistrat wzywa wszystkich zamieszkałych w Włocławku mężczyzn, urodzonych w latach od 1883 do 1899 roku do stawienia się przed Komisją Kontrolną urzędującą w lokalu Stow. Robot. Chrześcijańskich Maślana 2, w następującym porządku:

Rocznik 1986	dnia	5 i 6	marca r.b.
„ 1895	„	7 i 8	„
„ 1894	„	9 i 10	„
„ 1898	„	12 i 13	„
„ 1899	„	14	„
„ 1893	„	15 i 16	„
„ 1892	„	17	„
„ 1891	„	19 i 20	„
„ 1890	„	21	„
„ 1889	„	22	„
„ 1888	„	23	„
„ 1887	„	24	„
„ 1886	„	26 i 27	„
„ 1885	„	28	„
„ 1884	„	29	„
„ 1883	„	30	„

Komisja Kontrolna rozpoczynać będzie czynności swe każdodziennie o godzinie 8-ej rano.

Za niestawienie się przed Komisją Kontrolną winni pociągnięci będą do odpowiedzialności karnej.

Włocławek, dn. 2 marca 1923 r.

PREZYDENT: *Krause.*

Zarząd Elektrowni miejskiej w Włocławku

podaje do wiadomości swych odbiorców, że wskutek wzrostu kosztów produkcji jako wyniku ogólnie wzrastającej drożyzny, cena za prąd elektryczny, zużyty w miesiącu obrachunkowym LUTYM r. b. (z rachunków, które będą wystawione w marcu 1923) przez właściwe władze miejskie została ustanowiona:

za 1 kwg dla światła — 2300 mk.
za 1 kwg dla silników — 1600 mk.

Elektrownia Miejska w Włocławku
W. Maszewski, Ławnik.

OGŁOSZENIA DROBNE.

ROZKŁAD JAZDY KOLEJĄ

OBOWIĄZUJĄCY OD DNIA 1-go CZERWCA

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:

osobowy warszawski o godz. 12.16
kurjer bukaresztеński „ „ 14.03
kurjer warszawski „ „ 2.47

do Poznania:

kurjer warszawski . . o godz. 3.25
osobowy „ . . „ „ 5.19

do Bydgoszczy:

osobowy warszawski o godz. 22.19

do Warszawy:

osobowy poznański . . o godz. 1.54
kurjer gdański . . . „ „ 3.54
kurjer poznański . . „ „ 4.28
osobowy bydgoski . . „ „ 7.41
osobowy gdański . . „ „ 16.27

do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:

kurjer gdański . . . o godz. 14.05

OD WYDAWNICTWA

Stosownie do uchwały Związku wydawców pism codziennych wszelkiego rodzaju nadesłane zapowiedzi, wzmianki, komunikaty i okólniki bądź to prywatnych, bądź komunalnych i rządowych instytucyj, tyczące się zebrań, odczytów, i koncertów, rozporządzeń itp. będą umieszczane po uprzedniem opłaceniu należności w administracji dziennika. W przeciwnym razie bez opłaty nie będą umieszczane.

Kupujcie Pożyczkę Złotą!

REDAKTOR: KS. JÓZEF KRUSZYŃSKI DRUKARNIA DIECEZALNA POD ZARZĄDEM W. TOMASZEWSKIEGO. WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.